Nr 19. Dnia 4 Lutego. Wtorek. Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Andrzeja i Andegarego BB.
Środa: Ś. Agaty P. Męczennniczki.
Czwartek: Ś. Doroty P. Męczennicski.
Piątek: Ś. Romualda Opata.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 36.
Zachód „ „ 4 51.

Długość dnia godzin 9 minut 12.
Przybyło „ „ 1 „ 34.

Sobota: Ś. Jana z Matty.
Niedziela Starozap. Ś. Apolonji P. M.
Poniedziałek: Ś. Scholastyki Panny.
Wtorek: ŚŚ. Eufrozyny Panny i Lucyny.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— W dniu jutrzejszym Kościół Święty obchodzi uroczystość Ś-tej Agaty, panny, która w dniu 5 lutego roku Pańskiego 251 podczas prześladowania chrześcijan w państwie rzymskiem, za rządów cesarza Decyusza umęczoną została.

Święta Agata uważaną jest za patronkę od ognia; kiedy bowiem gwałtowny wybuch wulkanu Etny zagroził zniszczeniem miastu Katanie, gdzie się znajduje grób Ś-tej Agaty, mieszkańcy wystawili przeciw ogniu płaszczyk tej Świętej Panny, prosząc Boga o odwrócenie niebezpieczeństwa. Jakoż lawa natychmiast w inną zwróciła się stronę i miasto ocalało.

W kościele zachowywany bywa zwyczaj błogosławienia, podczas Mszy Świętej w dzień Ś-tej Agaty, chleba, jako najpotrzebniejszego przedmiotu do utrzymania życia ludzkiego, któreby na głód mogło być wystawionem, gdyby pożar zniszczył zapasy żywności.

— Minister oświecenia publicznego, w skutku przedstawienia kuratora warszawskiego okręgu naukowego i na zasadzie odezwy ministra wojny, że z jego strony nie zachodzą przeszkody do poruczenia starszemu ordynatorowi warszawskiego ujazdowskiego szpitala wojskowego, doktorowi medycyny, radcy kolegjalnemu Wolfryngowi, obok obecnych jego obowiązków, wykładu w uniwersytecie warszawskim oftalmologji, w charakterze priwat-docenta, z zastrzeżeniem jednakże, żeli ten wykład nie będzie odciągał Wolfringa od wykonywania obowiązków ordynatora szpitala—pod 11 listopada 1872 roku udzielił upoważnienie do wypłacania doktorowi medycyny Wolfringowi, z wakującej płacy docenta katedry oftalmologji w uniwersytecie warszawskim, po tysiąc dwieście rubli rocznie, jako wynagrodzenie za wykładanie tego przedmiotu w pomienionym uniwersytecie w charakterze priwat-docenta. (D. W.)

— Warszawski Ober-Policmajster podaje do wiadomości, że z powodu dać się mającego w dniu 24 stycznia (5 lutego) r. b., w gmachu Ratuszowym balu na korzyść szpitala dla dzieci przez doktora Sikorskiego utrzymywanego, w dniu tym od godziny 9-ej wieczorem, wjazd na plac Teatralny z sąsiednich ulic, mianowicie: Danielewiczowskiej, Bielańskiej, Senatorskiej, od Banku, Wierzbowej i Nowo-Senatorskiej, zostanie wstrzymanym i dla tego, wszystkie bez wyjątku ekwipaże osób zjeżdżających się na bal, powinny kierować się tak, ażeby wjeżdżać na plac Teatralny jedynie przez ulicę Senatorską od strony placu Zamkowego i ulicy Miodowej. Z placu Teatralnego — wszystkie ekwipaże ściśle pilnując się kolei i nie prześcigając jeden drugiego, powinny wjeżdżać w bramę Magistratu, przejeżdżać na dziedziniec zabudowań Zarządu Ober-Policmajstra i wyjechawszy z bramy tegoż dziedzińca, albo się zatrzymywać na miejscu wskazanem przez Policję na placu pomiędzy skwerem i sklepem Włodkowskiego i na ulicy Nowo-Senatorskiej - rzędami, albo rozjeżdżać się z placu - wszystkiemi ulicami, z wyłączeniem części Senatorskiej, wiodącej z placu Teatralnego na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej. Po skończeniu balu przy rozjeżdzaniu, taki sam porządek powinien być zachowywanym, to jest, że ekwipaże wjeżdżając w bramę Magistratu, wyjeżdżać i kierować się powinny jak wyżej wskazano. W dniu tym przy wyjeździe z teatru, powozy również kierować się mogą na wszystkie ulice, z wyłączeniem części ulicy Senatorskiej, wiodącej na plac Zamkowy i Nowo Senatorskiej. (G. P.)

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Ś. p. Józef Zacharkiewicz b. Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem z d. 8 (20) grudnia 1848 r. zapisał procent od kapitału rs. 5,400, hypotecznie ubezpieczonego na nieruchomości w Warszawie pod Nrem 1778B na nagrody co rok po sobie koleją idące dla kucharek i lokai, katolików, za długoletnią nieprzerwaną i nienaganną ich służbę u jednych państwa, pana lub pani stale zamieszkałych w Warszawie. W porządku wskazanym przez ś. p. testatora, w roku bieżącym, kolej na otrzymanie nagród przypada na lokai. Przyznanemi i udzielonemi będą trzy nagrody, a mianowicie: Pierwsza nagroda w ilości rsr. 150, dla lokaja, który przez lat 20 służył bez przerwy i nienagannie, u jednych państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji. Druga nagroda rs. 75 dla lokaja za lat 15 takiejże służby. Trzecia nagroda rs. 45 dla lokaja za lat 10 takiejże służby. Zgodnie z osnową zapisu do ubiegania się o nagrody, mają prawo nie tylko ci którzy noszą nazwę lokai i chodzą w liberji, ale również i ci służący którzy chociaż nie noszą liberji, ani nazwy lokai przecież służąc u osób mniej zamożnych nie tylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Ubiegającyy się o powyższe nagrody obowiązani są przy podaniu z wniesionem do Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej na papierze stemplowym właściwej ceny, złożyć następujące dowody: a) metrykę urodzenia i chrztu; b) książeczkę legitymacyjną; c) świadectwo pana lub pani poświadczone za rzetelność przez Kommissarza policji właściwego cyrkułu o liczbie lat spędzonych przez kandydata w nieprzerwanej u nich służbie, o rodzaju tejże służby i o prowadzeniu się; d) książeczkę służbową; e) świadectwo policyjne, iż państwo, pan lub pani, u których służy kandydat są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy Termin ostateczny do składania próśb wraz z dowodami naznacza się się na dzień 17 lutego (1 marca) r. b., po upływie którego przyjmowanie próśb ustaje. Przyznanie zaś nagród nastąpi w dniu 7 (19) marca r. b — Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *A. Zaborowski.*

—Q— Złota gorączka, żądza namiętna szybkiego wzbogacenia się, od pewnego czasu objawiać się poczyna w społeczeństwie naszem gwałtownie, jaskrawo i wstrętnie.

Ta epidemja wytwarza obłęd, który pędzi człowieka ku urzeczywistnieniu jedynej myśli — zrobienia majątku i w biegu tym szalonym człowiek nie patrzy co jest na jego drodze, przepaść, czy kamień czy serce bliźniego...

Praca wytrwała i powolna już dziś nie odpowiada pragnieniom usiłujących się wzbogacić. Demon spekulacji nad tłumem zgorączkowanym rozwinął sztandar na którym płoną słowa magiczne: prędzej! — ryzyko! — wszystko dla siebie!

Przykłady śmiertelności olbrzymiej z gorączki złotej codziennie prawie nadsyła nam Paryż, Wiedeń i Berlin. I nie tylko nędzarze padają tam bez czci i grosza. W sprawach skandalicznych finansowych, widzieliśmy i widzimy osobistości z nazwiskami dziejowemi, mitrami, przedstawicieli rodów starożytnych lub władz państwowych.

Wprawdzie, my nie zrównaliśmy się dotąd, na szczęście z bliźniemi naszemi na Zachodzie. Chorzy na pragnienie nektaru złota, są u nas wyjątkami, są tacy jednakże, żyją oni i eksplaotują wszystkich, którzy się dadzą i wszystko co można dla celów egoistycznych.

Forpocztami korpusu spekulantów z Zachodu, są u nas ułatwiający robienie interesów na akcjach, obligacjach i t. p. papierach publicznych podlegających losowaniu premjowemu.

Przypatrzmy się bliżej choć jednej z podobnych operacji finansowych.

Pan A ogłasza, że sprzedaje papier wartości rs. 100 rozkładający ją na raty miesięczne po rs. 5 i zapewnia, że nabywcy akcji, jeżeli wygrana na nią padnie, bezzwłocznie wypłaci ofiarę Fortuny.

Pan B. przeczytawszy anons idzie do pana A. i składa mu pierwszą ratę, następnie 19 następnych i w końcu staje się właścicielem akcji.

Cóż pan B. zyskał..? — akcję! Rzeczywiście ją zyskał; p. A. jednakże zyskał więcej, bo zwrot całej wartości akcji, procent od niej za 20 miesięcy i od rat spłacanych bo gotowiznę używał do innych operacji finansowych również dobrze procentujących.

Zastanówmy się teraz spokojnie i logicznie kto: czy pan A. czy p. B. narażonym być może na straty z tego rodzaju operacji.

Na to pytanie stanowcze jest jedyna tylko stanowcza odpowiedź: p. A nigdy nic nie straci a p. B. może stracić wszystko.

P. B. bowiem, jedynie ma obowiązek, zapłaciwszy pierwszą ratę, płacić regularnie następne, p. A. zaś, spełnia missję odbioru kapitału i utwierdzania nabywcę w nadziei wygrania np. miljona.

W tym wszystkim kardynalną zasadą jest: dobra wiara—uczciwość sprzedającego akcje albo dbałość o rozwój pomyślny własnych interessów.

Racz jednakże panie B. spojrzeć na odwrotną stronę owego medalu, który kupujesz z wiarą i nadzieją, nieraz może płacisz zań krwawym zarobkiem swoim, a może i hypotekujesz na tym talizmanie przyszłość swoją lub rodziny swojej.

P. A. dajmy na to w skutek nieszczęśliwych operacyj, naraz staje się bankrutem (toć o podobnych sprawach dość często słychać w Trybunale Handlowym i nierzadko w Sądzie Kryminalnym)—cóż więc ci pozostaje panie B., jeżeliś już zapłacił pierwszą ratę albo dwudziestą? Oto *0* zero, nul, nic i gorzkie wspomnienie. Goły p. A. nie boi się ani rozboju ani wierzycieli swoich.

Drugi przykład. Pan A. posiada w swojej kassie twoje p. B. raty i akcję którą spłacasz mu według zobowiązania: trzyma cię tak w obu garściach. Jeżeli więc wypadkiem fortuna zlituje się nad tobą i sypnie ci gradem złotym z rogu obfitości, p. A. gdy zechce *może*, choćby dla ukoronowania gmachu swoich spekulacyj, posiadając w ręku dowód oryginalny podniešć dla siebie wygraną summę i... drapnąć daleko, dajmy na to do Ameryki lub Australji. W podobnym razie i ty możesz go ścigać, prawda, ale bądź pewien, że tacy, o których mówią francuzi że *robią dziury w księżycu* rzadko schwytać się dają w Europie a cóż dopiero za oceanem lub za równikiem...

Lecz na wszystko jest rada.

Jeżeli panie B. masz ochotę nabyć u p. A. akcję jedną lub kilka sposobem amortyzacyjnym, proś go, ażeby po spłaceniu pierwszej raty złożył ową akcję w Banku Polskim lub Handlowym i udzielił ci urzędowy kwit, że jesteś i staniesz się właścicielem papieru i wygranej przypaść nań mogącej, pod warunkiem regularnego, w terminie np. 48 godzin, spłacania rat umówionych.

Takim sposobem tak ciebie (p. B jak i p. A.) banki będą trzymać w obu garściach i obadwaj w trakcie interessu będziecie mogli trawić i spać spokojnie.

Wiadomości miejscowe.

═ Zabawy karnawałowe dochodzą obecnie do swego zenitu. Nie ma tego tygodnia żeby nie było danych w mieście kilka świetnych zabaw, a niektóre z nich wspaniałością i niezwykłą wystawą zwracają nawet ogólną uwagę i są obfitym materjałem do... plotek. Karnawał obecny odznacza się jeszcze popędem do wieczorów urozmaiconych maskaradą—są to tak zwane bale kostiumowe z których kilka już się odbyło a inne są już zapowiedziane. Cukiernie nie mogą nastarczyć ciast i cukierków a damy tualet.

═ Z dniem 13 z. m. zniesionym u nas został monopol solny. Z okazji tej skorzystano już i zapewne niezadługo uczujemy skutki monopolu solnego *prywatnego*. Kilku a może i więcej przemysłowców zamierza zaopatrywać nas w sól z kopalń w Wieliczce, z Prus, z kopalń w Inowrocławiu, Slassfurt i Schoenebeck, oraz w sól tak zwaną liwerpolską z Anglji. Dyrekcja drogi żelaznej Wars. Wied. poleciła opłatę frachtową od wszelkiej soli przenieść z klassy II do IV. Wątpimy ażeby warzonka angielska zyskała wielki pokup u ludności miejskiej.

═ W niektórych dziennikach tutejszych, pojawia się oryginalne ogłoszenie. Pan Medicus zamieszkały w Jersey w Anglji zawiadamia osoby, które pragną posiadać dyplomy na doktorów medycyny, nauk, literatury, teologji, filozofji i t. p. nauk i sztuk, że ofiaruje im sposoby pozyskania takowych bez ukończenia uniwersytetów. To nam przypomina anegdotkę o młodym szlachcicu, który w Niemczech kupił dyplomy doktorskie dla siebie, swego stangreta i dla dwóch... koni.

═ Warszawa posiada wielu amatorów gry szachowej. Zajmującą więc dla nich będzie wiadomość, że w Paryżu w tych dniach p. Rosenthal (rodem z Królestwa) grał na raz dwadzieścia ośm partji z pamięci, z których dwadzieścia sześć wygrał. Pomiędzy przeciwnikami pana Rosenthala było kilka graczów pierwszorzędnych jak K-że Mingrelji, baron André etc. Nad cugiem nie wolno było myśleć dłużej jak minutę.

═ Wspominaliśmy już kiedyś o tartaku parowym urządzonym na dużą skalę w dobrach Księżnej Hohenlohe Białej, tuż przy stacji kolei Warszawsko-Terespolskiej. Dobra te niegdyś Radziwiłłów nastepnym porządkiem sukcesji przeszłe na księżniczkę Hohenlohe posiadają kilkusetwłókową przestrzeń lasu i znaczną ilość starodrzewu. Tartak parowy wpłynie niemało na podwyższenie ceny drzewa, które na miejscu przerobione znajdzie łatwy zbyt w kraju, nie potrzebując szukać zbytu za granicą—a co więcej ułatwi stolarzom nabycie suchych i dobrych materjałów, o które obecnie u nas coraz trudniej.

═ W Teatrze Lubelskim w zeszłym tygodniu na benefis małżonków Siennickich przedstawiono dzieło sceniczne p. n. „Gracz" czyli „Dziecię stawione na kartę". W sztuce tej oprócz benefisantów odznaczyli się pp. Trapszo, Zaremba, Mikulski, Cybulski i Nawarski. Publiczność zapełniła licznie teatralną salę.

═ W dyecezji Płockiej według ostatniego wykazu statystycznego znajduje się: księży świeckich 259, zakonników 63, zakonnic 46, klasztorów etatowych w tej dyecezji jest 2 t. j. XX. Kapucynów w Zakroczymiu i XX. Karmelitów w Oborach. Klasztory żeńskie 3, znajdują się: PP. Benedyktynki w m. Sierpcu, PP. Klarys-

ki w m. Pułtusku i PP. Norbertanki w Czerwińsku. Oprócz tego są Siostry Miłosierdzia w Płocku i Pułtusku. Administratorem dyecezji jest JX. Prałat Wincenty Orzeszkowski, Biskupem suffraganem JX. Aleksander Gintowt. Kapituła liczy prałatów 4, kanoników 5, w seminarjum kształci się alumnów 38.

(*Art. nad.*) Są tak ślizgie drogi w życiu, że potrzeba wielkiej siły charakteru, żeby się na nich uchronić od upadku; jedną z tych dróg bezwątpienia jest zawód tancerki. Ułudy świata wabią ku sobie każdą z cór Terpsychory zaledwie wyjdzie z lat dziecinnych, a częstokroć małe wynagrodzenie za pracę niedostatek, lub chęć błyszczenia fałszywym blaskiem, dla każdej z nich urok tych ułud potęguje, i.. w ciemną otchłań zepsucia co chwila nową strąca ofiarę.

Znajdują się jednak istoty w powabnej krainie choreografii, które honor wyżej cenią nad złoto, które cnoty niewieście potrafią godzić z obowiązkami swego stanu, i stawiając bohaterskie czoło nęcącym pokusom, są wzorem dla swoich współpracownic, a tem samem zasługują na powszechny szacunek i uznanie.

Do takich istot należała ś. p. Marja *Lambelet*, znana tutejszej publiczności z występów swoich na scenie w tańcach zbiorowych, która, jak to już donieśliśmy, w kwiecie wieku, rozstała się w zeszłym tygodniu ze światem.

Była ona zacną córką, dobrą koleżanką i użyteczną dla sceny pracowniczką; żal zresztą, jaki po sobie zostawiła w teatrze i w szerszym znającej ją publiczności, jest najpiękniejszą jej krótkiego życia pochwałą.

Na obrzęd przeprowadzenia jej zwłok w sobotę z kościoła Ś-go Antoniego, na cmentarz powązkowski, oprócz artystów dramatu, opery i baletu warszawskiego teatru, zgromadziła się znaczna liczba wszelkiego stanu osób, ceniących ś. p. Marję, jak na to zasługiwała.

Pogrzeb ten zaszczycił również swoją obecnością JW. Prezes Teatrów.

Ponad grobem artyści opery odśpiewali Ave Maria Troschla, i Salve Regina, Nideckiego, a każdy z obecnych ze zwilżoną łzami źrenicą, żałobnym pieniom wtórował z serca: „Pokój tej czystej duszy."

= W Kaliszu, w dniu 19 b. m. ludzie dobrej woli zamierzają urządzić mszę solenną za spokój duszy Kopernika.

= Pan N. Puszkarew literat rossyjski przetłomaczył tragedję Słowackiego p. t. Mazepa.

= Utworzona niedawno filja banku: Chłapowski, Plater i Bniński w majątku hrabiego Platera Hruszniewie (pow. janowski), nader skrzętnie chodzi około zakupów zbożowych. Ajent tegoż banku p. Gintes pobrał w komis od wielu obywateli nadbużnych sprzedaż zboża dając zaliczkę do 10 rs. na parkę z wypłatą reszty w maju.

Jeśli czynności filji pomienionego banku i nadal swą działalność w tym duchu rozwijać będą, należy wróżyć dla banku i miejscowych obywateli wielkie z tąd korzyści. Kraj nasz, szczególniej zaś tamte okolice przeważnie rolnicze znajdą z pewnością kapitał pomocniczy tak przy wszelkiej produkcji niezbędny, a obywatele wyszedłszy raz z rąk drobnych kramarzy, od których dotąd po większej części byli zależnymi łatwiej nad podniesieniem swych gospodarstw pracować będą mogli. Bank zadawalniając się choć małym lecz stałym procentem stanie się niezawodnie wkrótce jedynym pośrednikiem między producentami i konsumentami.

= Firma księgarska pp. Ungra i Banarskiego, lubo od niedawna czasu egzystuje w mieście naszem, już przysłużyła się publiczności tutejszej znaczną liczbą wydawnictw. Pomiędzy niemi pierwsze zajmuje miejsce poemat Goetego p. n. „Herman i Dorota," tłomaczony przez p. Jenike, oraz „Żywot Mikołaja Kopernika," napisany przez Flamariona. Edycje tych dzieł odznaczają się starannością godną ich wewnętrznej wartości.

Z muzykalji wyszło już z pod prassy nakładem tejże firmy osm numerów na fortepjan lub do śpiewu, które mają wiele zalet i sprzedawane są po nader nizkiej cenie.

= W dniu dzisiejszym arena łyżwiarska na Saskim placu otwartą została do użytku publicznego. Oby tylko mróz figla nie wypłatał.

= Dowiadujemy się, że budowa dwóch linii kolei żelaznych w Królestwie została postanowioną. Pierwsza z tych linii poprowadzoną być ma od granicy pruskiej przez Mławę do Warszawy, a druga połączy Warszawę z Lublinem, i przedłuży się aż do granicy austrjackiej.

= W dniu 3 lutego 1657 r., zgorzał do szczętu kościół Świętego Franciszka Serafickiego, dawniej Księży Franciszkanów przy ulicy Zakroczymskiej. W tymże dniu, w r. 1816 w Warszawie zabronionem zostało na ulicach pierwszorzędnych stawianie domów i oficyn drewnianych.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Zechciej łaskawie zamieścić następujące wyjaśnienie artykułu powtórzonego z „Przeglądu Tygodniowego" w Nrze 13 „Kurjera Warszawskiego:"

1. Jako próbę oleju, nadesłano Zarządowi warsztatów kolei nie „butelkę" lecz flaszeczkę, mającą kilka cali sześciennych objętości, przeto dla braku odpowiednich przyrządów do oznaczenia ciężaru gatunkowego tak małej ilości cieczy, musiano poprzestać na jej analizie chemicznej.

2. Sprowadzony do obmurowania kotła niemiec nie był murarzem, lecz tak zwanym monterem, sprowadzono go zaś na zasadzie zwykłego w takich razach warunku kontraktu, dla uniknięcia zatargów z fabryką zagraniczną, gdyby zbudowany przez nią kocioł źle funkcjonował.

3. Co się tyczy wzmianki, że dopiero „po długich staraniach i usilnem wyszukiwaniu protekcji" otrzymałem miejsce, oświadczam, że otrzymałem je bez żadnej protekcji, zaraz po przedstawieniu się z płacą wyższą od wymienionej.

W końcu nadmieniam, że tak autor jak źródło artykułu są mi nieznani i obcy. Ludwik *Wojno.*

= W Stopnicy przed tygodniem urządzono bal na korzyść miejscowego szpitala Ś-go Karola.

= W Łodzi, mieście liczącem 40 kilka tysięcy ludności, w minionym półroczu zmarło *tysiąc* dzieci różnego wieku: na ospę, odrę, szkarlatynę i inne choroby zabójcze.

(Art nad.) Przy ulicy Ogrodowej N-er 848 (54) (w domu W-go Lachowskiego) mieszka rodzina złożona z młodego jeszcze lecz zagorzałego ogrodnika, z żony jego i dwojga słabych, i wynędzniałych dzieci. Widok jaki przedstawia wilgotna i zimna, bo nieogrzewana izbebka, jest wymowniejszym nad wszelkie najpatetyczniejsze wyrazy. Osoba pisząca była tam i widziała jak na wspomnienie podania do publicznej wiadomości ciężkiej jego niedoli, biedny ten człowiek zapłakał, tak trudno wyciągnąć mu rękę po jałmużnę, tak szczerze chciałby pracować. Ale choroba w obec nędzy, straszną jest rzeczą, to też podajcie rękę pomocy człowiekowi uczciwemu dla którego chleb żebrany tak jest wstrętnym, dajcie mu środek odzyskania sił fizycznych, aby mógł nadal własną pracą żywić siebie i rodzinę swoją a szlachetną tę jałmużnę Bóg miłosierdzia zapłaci—Ogrodnik nazywa się Gadomski Władysław.

= Odebraliśmy rs. 11 kop: 16 na rzecz towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych zebrane przez pana Wład: J... w czasie zabawy u redaktora S. przy ulicy Nowolipie, dnia 2 lutego r. b.

= Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od H. K. rs. 1 kop: 50 dla studenta Uniwersytetu; od K. rs. 4 dla nędzy wyjątkowej na intencję chorej osoby.

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie pp. Opiekunkom Ochrony X. Baudouina, że jutro o godz: 5tej po południu, odbędzie się próba teatralna przy ulicy Piwnej, na którą raczą zapewne przybyć.

— *Stałej prenumeratorce.* — Otrzymaliśmy wprawdzie przez posłańca Nr. 49 list o grubijańskiem obejściu się brata z siostrą, ale kwoty kop. 40, o której wspomniono w liście, nie doręczono nam wcale. List i tak nie byłby umieszczony, brak bowiem podpisu, a zarzuty powinny być jawnie usprawiedliwione.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze Kurjera w artykule o balu na dochód Zakładu Leczniczego dla dzieci przy ulicy Solnej opuszczone zostały przez pomyłkę w liście gospodyń panie: *Minckwitzowa* baronowa i *Skarzyńska* Korneli a po wyrazie zaś *Dachnicka* należy dodać *Jeneralowa.*

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dnia 7 stycznia, o godzinie 5-ej po południu, jak donoszą „Chark. Wied." gmina miasta Sławiańska miała szczęście powitać Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, w przejeździe do Petersburga. Od godziny 3-ej po południu, pomimo, iż stacja drogi żelaznej odległą jest od miasta o 3 wiorsty, tłumy ludu napełniały platformę i dziedziniec. Przy wysiadaniu Jego Cesarskiej Wysokości z wagonu głowa miasta Zubaszew,' wraz z członkami rady miejskiej, powitał Najdostojniejszego Podróżnego chlebem i solą, oraz następującem przemówieniem: „Gmina Sławiańska ma szczęście witać po raz trzeci Waszą Cesarską Wysokość, po raz pierwszy zaś ja dostąpiłem tego szczęścia. Poczytuję siebie tembardziej za szczęśliwego, że ten pierwszy raz mogę powitać Was, jako pierwszy reprezentant miasta korzystającego już z nowej ustawy miejskiej, i w imieniu wszystkich obywateli życzyć Waszej Cesarskiej Wysokości dalszej podróży pomyślnej i upraszać o złożenie u stóp Najjaśniejszego Pana naszych uczuć wiernopoddańczych i pełnej czci wdzięczności za prawa nadane nam z mocy nowej ustawy miejskiej." Wielki Książę, przyjąwszy łaskawie chleb i powinszowanie od głowy miasta i członków rady miejskiej z okoliczności nowego roku, podziękował gminie i przyrzekł, z dodaniem wyrazów: „niezawodnie, niezawodnie," przełożyć Najjaśniejszemu Panu o uczuciach wynurzonych. Następnie Jego Cesarska Wysokość wszedł do banhofu, przyjął powitanie od publiczności, napełniającej salę, i wyszedł znowu na platformę wśród nieumilkających okrzyków „hurał" Jego Cesarska Wysokość przechadzając się tu, rozmawiał łaskawie z głową miasta i z każdym z członków rady miejskiej, wypytywał z uwagą o handel i przemysł miasta, o wody mineralne, o eksploatacji soli w źródłach Sławiańska, o postępy dokonywanego w mieście wiercenia w celu poszukiwania soli kamiennej, o wpływ drogi żelaznej na miasto w ogólności i na handel miasta w szczególności, poczem, pożegnawszy wszystkich, wśród ponownych, jednomyślnych okrzyków „hura," raczył wsiąść do wagonu, w którym zastawiony był obiad. Głowa miasta zaszczycony był zaproszeniem na ten obiad. Po obiedzie o god. 6 m. 10, pociąg z Najdostojniejszym Podróżnym, wyruszył w dalszą drogę, wśród głośnych okrzyków „hura," i szczerej radości publiczności z powodu łaskawego z wszystkiemi obejścia się Jego Cesarskiej Wysokości. (Dz. War.)

= Kurator szkoły ludowej elementarnej we wsi Krasnem, w powiecie nowochoperskim, włościanin I. W. Rycenko, hołdując sprawie wychowania ludowego, wynurzył życzenie zbudowania własnym kosztem domu dla szkoły pomienionej. Obecnie wzniesiony już został dom murowany, w którym będzie można urządzić mieszkania dla nauczyciela i jego pomocnika, oraz klasy dla 200 przeszło uczniów. Budowa tego domu kosztowała Rycenka przeszło 3,000 rs., na zupełne zaś ukończenie takowego potrzeba będzie wydać jeszcze około 2,000 rs. Z początkiem wiosny dom dla szkoły będzie całkiem gotów.

= „Uralskie Wied." donoszą o otwarciu pierwszego w ziemi wojska uralskiego zakładu naukowego prywatnego, dla przysposabiania dzieci do gimnazjów męskiego i żeńskiego. (Dz. War.)

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Krakowa*: Matejko wykończył obraz olejny przedstawiający: Kopernika, który ma być wystawionym w dniu 19 p. m. w Toruniu.

Kompozycja ta jest następująca:

Wśród nocy gwiaździstej, oświecony blaskiem księżycowym, Kopernik siedzi na balkonie, który mu służy za obserwatorjum.

W głowie jego poczyna się idea systemu słonecznego. Zdumiony, w zachwycie podnosi głowę i obie ręce ku niebu:—tę chwilę szczytną przedstawia malarz.

Effekt jest nieporównany, niepodobna oderwać oczów od tego oblicza natchnionego... Nad balkonem wznosi się gotycka katedra w Frauenburgu. U nóg Kopernika stoi latarnia rzucająca blask na dalsze plany obrazu. Ta gra świateł, księżyca i latarni została uplastycznioną po mistrzowsku.

Matejko przygotowuje już także szkice do nowego wielkiego historycznego obrazu: Bitwa pod Grünwaldem. Będzie to największe rozmiarem dzieło jego.

✕ Pani Anastazja Miłkowska w Krakowie tłomaczy na język francuzki powieść p. Elizy Orzeszkowej p. t. W Klatce. Tłomaczenie to ma być publikowanem w Paryżu.

✕ Z powodu podwyższenia we Lwowie cennika ze strony pracowników drukarskich, właściciele drukarń lwowskich, zniewoleni zostali podwyższyć od d. 27 z. m. cenę druków o 15 procent.

✕ Na czas wystawy powszechnej w Wiedniu niektóre pułki galicyjskie noszące nazwiska panujących, zaproszonych na zwiedzenie wystawy, mają być przeniesione do Wiednia.

✕ Dr. m. p. Kaczkowski, homeopata we Lwowie, ogłasza wynaleziony przez siebie homeopatyczny sposób leczenia ospy naturalnej.

✕ Z Pragi donoszą, że sędziwy cesarz Ferdynand pogrążony jest dniem i nocą w stanie sennym. Zachorowała także cesarzowa Karolina-Augusta.

✕ Polowanie na bekasy niezwykłe w tej prze roku, odbyło się w Węgrzech dnia 16-go b. m. w komitecie backim.

✝ Upowszechniając więcej szczegółowo zamieszczoną w Nekrologji Gazety Polskiej Nr. 24 z r. b. oddaną należną cześć, pełnego zasług i cnót życia ś. p. Edwarda **Biedrzyckiego**, zmarłego w Woli Grzymoliny w dniu 15 stycznia r. b., powtarzamy, że bolesny ten cios, głęboko dotknął nietylko pozostałą wdowę, dzieci, wnuki, lecz i liczną rodzinę, przyjaciół. A jak ogólny, sympatyczny szacunek, pozyskał ten zacny obywatel, patryjarcha w rodzinie, w okolicy, najszczytniejszym dowodem są, szczere, rzewne łzy, pobożne westchnienia, licznie zebranej rodziny, przyjaciół, włościan, różnego stanu i religji osób, którzy ubiegali się jako o zaszczyt w tej ostatniej chrześcijańskiej posłudze i na własnych barkach, przez kilkowiorstową przestrzeń, przenieśli do świątyni pańskiej w Łękińsku, to martwe ciało, z którego dusza wzniosła się w niebiosa po nagrodę życia. Pokój wieczny ukochany całe wieku, czcigodny obywatelu,

✝ Jutro, to jest 5-go b. m. i r., o godzinie 11-ej rano, odprawi się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, Msza Ś-ta żałobna za duszę ś. p. Maksymiljana **Vidal'a**, na którą przyjaciel zmarłego zaprasza Krewnych i Znajomych. —693—

✝ Za spokój duszy ś. p. Piotra **Mężeńskiego**, zmarłego w g. Kijowskiej, odprawiać się będzie w środę o g. 9-tej rano, w kościele Opieki Św. Józefa, Msza Św., na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

✝ W środę, to jest dnia 5-go Lutego 1873 r. jako w pierwszą rocznicę śmierci Leokadji z Seydlitzów **Dąbrowskiej**, odprawi się żałobna Wotywa o godzinie 10-ej w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostała familija zaprasza. —664—

✝ Ś. p. Karol **Karnecki**, assesor kollegjalny, emeryt, kawaler orderów: Ś-go Stanisława kl. IV, Pruskiego Orła Czerwonego kl. III, Znaku nieskazitelnej służby za lat XX, członek Bractwa Archikonfraternji Literackiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 64, wczoraj zszedł z tego świata. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża, dnia 6-go b. m., we czwartek, o godzinie 10-ej z rana, zkąd następnie o godzinie 4-ej po południu, nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski; na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

✝ W dniu 2-gim b. m. zszedł z tego świata ś. p. Felicyan **Bereźnicki**, właściciel dóbr Biskupice. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro, t. j. we środę, 5-go b. m., z Biskupic do kościoła parafialnego Rokitno, we czwartek zaś 6-go b. m., odbędzie się w tymże kościele nabożeństwo pogrzebowe, o god. 12-tej w południe, na które obłożną i ciężką słabością złożona strapiona żona zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —705—

✝ Dnia 3 b. m. zasnęła w Bogu, w 18 wiośnie życia ś. p. Walerja **Miernicka**, córka Jana i Józefy z Michałowskich Miernickich. Pogrążona w nieutulonym żalu matka z całą rodziną, zaprasza Krewnych Znajomych i Przyjaciół na Wotywę żałobną odbyć się mającą w d. 6. b. m. w czwartek o godz. 11-tej z rana w kościele Św. Jana a następnie na odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski o godz. 4 po południu. —699—

✝ W dniu 2 b. m. zmarł po kilkoletnich cierpieniach opatrzony ŚŚ Sakramentami ś. p. Teofil **Wotowski**, obywatel ziemski. Nabożeństwo żałobne odbędzie w środę d. 5 b. m. o godzinie 10 z rana w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej a następnie w tym dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy strapiony ojciec Krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza. —680—

✝ W dniu wczorajszym o godzinie 1-ej po północy przeżywszy lat 12, rozstał się z tym światem po krótkiej lecz ciężkiej chorobie Jan Gustaw **Gerreth**, uczeń klassy 3-ej, gimnazjum IV. Nieutuleni w żalu rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Aleksandra na cmentarz powązkowski, w dniu 5 b. m., to jest w środę o godzinie 2-ej po południu i na nabożeństwo żałobne w tymże dniu i w tymże kościele o godzinie 11-ej rano odbyć się mające.

✝ Brat, żona i siostra ś. p. Pawła **Minakowskiego**, zmarłego w dniu 1szym b. m, niniejszem składają uprzejme podziękowanie, Szanownemu JX. Rzadkiemu za bezinteresowne przewodniczenie w eksportacji zwłok, jak również wszystkim Kolegom i Przyjaciołom zmarłego, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok aż na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 3 bieżącego miesiąca. —698—

✝ Pozostała żona po ś. p. Juljanie **Wojno**, wraz z synem i siostrami zmarłego, za tak serdeczną a niezwykłą życzliwość okazywaną przez Kolegów i Przyjaciół w czasie długiej choroby jego, jakoteż i po śmierci, składa Tymże, jak również i Szanownemu Duchowieństwu z głębi zbolałej duszy podziękowanie.

—687— Julja *Wojno.*

Przegląd Polityczny.

Izba deputowanych w **Prusach** przyjęła w pierwszem i drugiem odczytaniu zmiany, które mają być wprowadzone do art. 15 i 18 konstytucji, w celu utorowania drogi nowym prawom o duchownych przedstawionym przez pana Falka. Zmiany konstytucyjne uchwalone zostały większością prawie stu pięćdziesięciu głosów, co stanowi dobrą wróżbę dla propozycji ministra, będących, jak wiadomo, tylko praktycznem zastosowaniem nowych zasad wpisanych obecnie do prawa organicznego. Zmiany konstytucyjne będą musiały wprawdzie wytrzymać drugie głosowanie po upływie 21 dni; ale jestto tylko prosta formalność; — niema więc wątpliwości, że wyjdą zwycięzko z tej drugiej próby. W Izbie panów nie napotykają prawdopodobnie poważnego oporu. Rada ewangelicka wyższa której opozycja mogła być szkodliwą dla projektów p. Falka, z powodu ultra-prawowiernych składających większość tego zgromadzenia, sama oświadczyła się jeżeli nie zupełnie za reformą, to przynajmniej w sposób wyłączający wszelką myśl oporu bezwarunkowego i systematycznego. Rada wystosowała do Izby deputowanych memorjał w którym uskarża się najprzód, że się jej nie poradzono przed przedstawieniem nowych praw parlamentowi; co do kościoła protestanckiego, nie przyznaje potrzeby zmian projektowanych; rada stara się dowieść dalej, że zmiany te, a szczególniej nowe prawo o władzy dyscyplinarnej władz świeckich, mają tylko zaszkodzić niezależności kościoła protestanckiego, niezależność zaś owa nie była dotychczas niedogodną dla państwa; kończąc formułuje życzenie ażeby nowe prawa, a przynajmniej prawo o władzy dyscyplinarnej, nie były stosowane do gminy ewangelickiej, i zachowały cechę praw wyjątkowych dla kościoła katolickiego. Zresztą rada ewangelicka sama nie wierzy, ażeby prośba jej była uwzględnioną, i dla tego podaje kilka poprawek polecając je Izbie w interesie protestantyzmu. To też prawdopodobnie propozycje rządowe ulegną znacznym przekształceniom w duchu życzeń sformułowanych przez radę ewangelicką; tym sposobem głosy większości konserwatystów protestanckich w obu Izbach odezwą się na korzyść nowych projektów.

Prawo o wyborach do rad głównych i okręgowych w Alzacji i Lotaryngji zostały już ogłoszone. Pierwsze noszą miano reprezentacji obwodowej *(Bezirksvertretung)* a drugie nazwano reprezentacją okręgową *(Kreisvertretung)*. Termin zwołania tych zgromadzeń i rozpoczęcia wyborów nie jest oznaczony, prawo zapowiada tylko, że nastąpi ono w ciągu roku bieżącego. W Strasburgu i Metz rady miejskie pełnić będą funkcje zgromadzeń okręgowych. Wyborcą jest każdy obywatel niemiecki który skończył dwadzieścia pięć lat wieku i jest w posiadaniu wszystkich praw cywilnych i politycznych w gminie przez siebie zamieszkiwanej. Może być wybranym każdy wyborca zamieszkały w obwodzie lub okręgu w którym podaje się za kandydata, lub każdy Niemiec liczący 25 lat skończonych i posiadający wszystkie prawa cywilne i polityczne pod warunkiem, że płaci podatek bezpośredni w obwodzie lub okręgu w którym występuje ze swoją kandydaturą.

Paragraf specjalny artykułu 2-go wprowadza ograniczenie nieobieralności Alzatczyków i Lotaryńczyków którzy wybrali sobie narodowość francuzką, nie przeniosłszy materjalnie swego zamieszkania do Francji. Obywatele tej kategorji nie będą mogli ani głosować ani być wybieranemi dopóki nie wyrzekną się formalnie przed władzą kompetentną swojej poprzedniej deklaracji. Z zastrzeżenia tego widocznie się okazuje, że kategorja powyższa, pomimo zamieszkiwania terytorjum zabranego, nie jest uważaną za należącą do narodowości niemieckiej.

Lewica Izby deputowanych w **Peszcie** trwa tak dalece w swej bezwzględnej opozycji przeciwko ministerjum, że skazuje się propozycjami krańcowemi aż do śmieszności, na odgrywanie roli zupełnie biernej. Przy rozprawach nad prawem skarbowem, proponowała ni mniej ni więcej tylko odrzucenie całego budżetu. Wniosek ten uchylono naturalnie znakomitą większością, co się bynajmniej nie przyczyniło do podniesienia w oczach opinji, powagi moralnej jego autorów. Lewica postara się zapewne o odwet przy rozprawach nad kwestjami religijnemi, które zapewne staną na porządku dziennym w bliższej lub dalszej przyszłości; episkopat bowiem węgierski korzystał z wahania i niezmiernej ostrożności rządu i ogłosił dogmat nieomylności na całym obszarze królestwa.

W Czechach zostały zwołane mityngi na dzień 2-go lutego w celu popierania agitacji petycjonistów przeciwko reformie wyborczej. Władze wzbroniły tych demonstracji i przedsięwzięły środki wojskowe w celu zapobieżenia rozruchom. Niewiadomo jeszcze czy obyło się bez starcia, gdyż Czechy postanowili zgromadzić się pomimo zakazu.

Konferencja króla **hiszpańskiego** z marszałkiem Serrano nie pozostała jak się zdaje bez wpływu na usposobienie konserwatystów. Wiadomo, że trzymali się oni dotychczas na uboczu; obecnie z powodu urodzenia infanta Ludwika-Amadeusza, stawili się w pałacu z p. Sagastą na czele i zapisali tam swoje nazwiska.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go z rana.

Z powodu rozpraw nad dostawami lyońskiemi, zarządem spraw publicznych w dep. Rodanu i stosunkami wewnętrznemi armji Wogezów. Kommissja Trzydziestu w poniedziałek (wczoraj), odbędzie stanowczą naradę, na której wysłucha opinji Thiersa względem ułożonego przez siebie projektu ograniczenia władzy wykonawczej. Porozumienie mogłoby tylko nastąpić na podstawie wniosku Delacoura, Thiers bowiem koniecznie zażądać ma od kommissji, aby mu nadała prawo przemawiania we wszystkich sprawach ogólnej polityki dotyczących, bez rozróżniania wewnętrznych od zewnętrznych. W potrzebie rada ministrów składałaby deklarację, że wypadek zainterpellowany znajduje się w zakresie czynności ogólnorządowych: wtedy Thiersowi przysługiwałoby prawo głosu.

Kommissja przeciwnie chciałaby p. Thiersa sprowadzić na grunt (znanych już) poprawek Broëta i Duchâtela, i przez to zupełnie prawie usunąć go od polityki wewnętrznej, aby następnie z pomocą odpowiedzialności ministrów władzę całą oddać większości parlamentarnej, rojalistom. W ogóle kommissja coraz bardziej przybiera charakter komitetu ocalenia publicznego.

Prassa nawet nierepublikańska z przykrością notuje każdy fakt szkodliwą uległość p. Thiersa dla rojalistów oznaczający i zaleca prezydentowi wytrwanie w punkcie interpelacji. Niektóre dzienniki uznając warunki dyktowane przez większość za niepodobne do przyjęcia, zapytują już czy p. Thiers będzie miał odwagę odwołać się do kraju i czy wyda orędzie, w którem by na sędziego pomiędzy sobą a rojalistami naród cały powołał? Podobno prezydent stanowczą postawę przyjąć ma nie tylko wprzedmiocie interpellacji ale i we względzie nowej formacji parlamentarnej. Chce on, aby Zgromadzenie nie poprzestawało na platonicznem oświadczeniu, iż druga Izba jest potrzebną ale odrazu zajęło się jej wytworzeniem.

Wszystko to są doniesienia niepewne, na oświadczeniach dzienników połurzędowych opierane—i nie mogą służyć za wskazówkę istotnego zachowania się p. Thiersa wobec kommissji i jej projektów.

Wersal 1-go.

Zgromadzenie Narodowe przez trzy dni począwszy od 30 z. m., obradowało nad sprawozdaniami komisji dostaw do wójsk sztyftowanych w Lyonie w roku 1870/1 Sprawozdania nastawały na przewinienia administracji lyońskiej żądając wyraźnego votum nagany. Challemel-Lacour były prefekt lyoński za dyktatury Gambetty uważa oskarżenie podobne za niesprawiedliwe. W długiej przez całe posiedzenie d. 30 z. m. ciągnącej się mowie Challemel wykazuje bardzo dobitnie ze spokojem i piękną djalektyką, że sprawozdanie komisji rozmyślnie pewne fakta korzystnie za administracją przemówić mogące pomija, znaczenie zaś innych, wprost przeciwnego charakteru, przecenia. Mówca przyznaje że były omyłki, nawet błędy świadome, trudne jednak okoliczności i te usprawiedliwićby powinny, o ile ważniejszem nad wszystkie inne zadania administracji, było wytwarzanie środków do obrony kraju. Zatknięcie chorągwi czerwonej, było faktem, któremu administracja w pierwszej chwili oprzeć się nie mogła. Urządzenie warsztatów publicznych, zajmując tysiące rąk roboczych, zapobiegała starciom i agitacji, jaka gdzieindziej doprowadziła do straszliwego wybuchu. Pod względem organizacji wojennej, administracja odmawiała upoważnienia do działań niejednej osobistości, która się później występną okazała, a w pierwszej chwili miała za sobą wyższe zalecenia bądź jeszcze za cesarstwa, bądź też w następnej epoce za dyktatury w Tours. Armja Wogezów nie była wzorem armji, ale ze wszystkich świeżo utworzonych korpusów, korpus Garibaldego posiadał najwięcej karności, najlepsze taktyczne wykształcenie. Nadużycia w tej armji są przesadzone. Jeżeli istotnie marnotrawstwo grosza narodowego było w niej tak wielkiem, tak jawnie i niejako urzędownie spełnianem za jakie je podają, czem że się to stało, że utrzymanie armji Garibaldego mniej kosztowało niż innych korpusów, i dlaczego następnie Francja wybrała Garibaldego na swego reprezentanta w Zgrom. Narodowem?

Challemel zakończył żądaniem, aby konkluzje kommissji jako zbyt ostre oddalonemi zostały. Duval przy końcu mowy przerywając byłemu prefektowi Lyonu, przytoczył słowa jakoby przez niego na jednym z raportów napisane tej treści: „Rozstrzelaj mi pan wszystkich tych ludzi.“ Rozumiany tu był bataljon mobilów dowodzony przez Carayon-Latoura, który na własną rękę w okolicach Lyonu agitację czerwono-republikańską za rządów Challemela przytłumiał. Carayon-Latour obecny na posiedzeniu przyświadczył Duvalowi powołując się na świadectwo gen. de Bressolles, do którego właśnie miał Challemel powyższy rozkaz wystosować po otrzymaniu raportu o działaniach Carayon-Latoura.

Challemel odpowiada, że w pamięci jego żaden fakt podobny do powołanego przez Carayon-Latoura nie pozostał, żąda sprawdzenia, odniesienia się do Bressoles'a i śledztwa.

Epizod, spowodowany przez royalistów, oddziałał niekorzystnie na większość, którą dobrze wypowiedziana mowa Challamela, zaczęła już przejednywać na jego stronę. Rozprawy tego dnia zakończono a nazajutrz zabrał głos sprawozdawca kommissji, de Segur, spowinowacony z Kaź. Périer i oświadczył, że chociaż dowody winy ciążącej na władzach lyońskich nie są tak wyraźne aby imienne oskarżenie uzasadnić mogły, to jednak kommissja nie cofa swych konkluzji, potępiając głównie rewolucyjny charakter działań publicznych w Lyonie— wtedy, kiedy nieprzyjaciel rozpuszczał zagony swoje po Francji.

Po sprawozdawcy przemawiał dep. Ferouillat w obronie municypalności ljońskiej.

Na trzeciej rozprawie wystąpił Audiffret Pasquier za wnioskiem deputowanego Pâris, postawionym w poprzednim przebiegu dyskussji, a stanowiącym, że zgromadzenie, nie mogąc w żaden sposób pochwalić zatknięcia czerwonej chorągwi w Ljonie w obec nieprzyjaciela, przekazuje sprawozdanie kommissji do właściwego zużytkowania ministrom sprawiedliwości i skarbu. Wszystkie odcienie prawicy i cały lewy środek popiera ten porządek dzienny. Izba przyjmuje go ostatecznie 559 głosami przeciwko 42.

Ostatnie Wiadomości.

Strasburg 1-go.— Prośba tutejszej rady municypalnej o szersze uwzględnienie języka francuzkiego jako wykładowego w szkołach elementarnych, odrzuconą została przez kanclerza cesarstwa.

Bern 1-go. Rada związkowa wniosła na zgromadzenie związkowe projekt nowego rozdziału swych czynności; departament cła i handlu ma być zniesionym. Cła przyłączone zostaną do ogólnych spraw skarbowych, handel zaś razem z kolejami poruczony będzie nowemu umyślnie na ten cel wytworzyć się mającemu departamentowi.

Rzym 1-go.— Z Aten: Poseł włoski zerwał stosunki z greckim ministrem spraw zagr. z powodu niegrzecznego listu jaki odeń otrzymał.

Szczęście pajaca.

I pajac umie kochać i cierpieć—świat tylko nie chce czy nie umie w to wierzyć—a z łez pajaca się śmieje.

Było dwóch braci Luccionich, rodem z Neapolu — obaj jako poliszynele, skoczki i błazny, wędrowali po Włoszech. Byli bardzo do siebie przywiązani. Gdy ich na progu życia rodzice odumarli, starszy stał się dla młodszego ojcem i matką i bratem i siostrą i nauczył swego Benjaminka wszystkiego co sam umiał. Z jego pomocą rozśmieszał gawiedź—gawiedź dawała oklask i chleb z dnia na dzień. Tak śmiejąc się i skacząc, przechodzili przez życie—zwyczajnie jak pajace, zwyczajnie jak ludzie. Mieli komedję żywą z siebie i z drugich—i któż jej niema?

Gdyby nie łza co się czasem do komedji wkradnie—pajace byliby najszczęśliwszemi w świecie. Bracia Luccioni grywali ze sobą duety mimiczne. W jednym z nich młodszy udawał umarłego — starszy podrzucał nim w górę, potem przystawał, wpatrywał się—poznawał śmierć i pajacowskiemi sztukami wskrzeszał brata. Gawiedź się śmiała z taniego zmartwychwstania.

Pewnego wieczora w jednem z miasteczek włoskich wielka była uciecha. Po długiej bijatyce młodszy pajac padł na ziemię, drgnął konwulsyjnie, zesztywniał—i jak zwykle nieruchomy czekał na zbliżenie się brata. Śmierć była doskonale udana. Drugiemu pajacowi rola boleści lepiej się jeszcze powiodła. Wyrywał sobie włosy, trząsł zmarłym, krzyczał, płakał, jęczał—wszystko było, czego do boleści potrzeba. W tłumie gwar wesołości, śmiech i pustota. Za chwilę pajac starszy wskrzesi pajaca młodszego. Teraz jeszcze rozpacza. Chwilę tylko jeszcze, chwilę.

Czasem chwila długą bywa jak wieczność — i taką była dla starszego pajaca każda chwila śmiechu w tłumie. Stanął jakby w ziemię wryty, powiódł dzikim wzrokiem po śmiejącym się tłumie — zawył z boleści, strumienie łez go oblały, a ciało stoczyło się na brata.

Wtedy dopiero tłum domyślił się, że mu program zepsuła jakaś niespodzianka. Za chwilę podniesiono z ziemi dwóch umarłych: trupa i warjata. Pierwszego pochowano pod cyprysami na cmentarzu miasteczka—i cyprysy zapłakały nad nim. A drugi? zanim z bruku paryzkiego przeszedł do domu obłąkanych—ludzie przez dwa miesiące jeszcze śmieli się z warjata. Oj dolo ty, dolo pajaca!...

— Zwracamy uwagę na Dalszy ciąg Kurjera, w którym się mieści Korrespondencja z Łomży.

— Zeszyt IIIci „Świata Muzykalnego", wydania J. Kaufmana, opuścił prassę i obejmuje „Valse Impromtu á la Tirolienne" kompoz: J. Raffa; a jako dzieło szerszego rozmiaru, stanowi całość poszytu.

TEATR WIELKI.

Dziś: Marion de Lorme. Jutro: Il franco arciere.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Pan Jowialski.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 Lutego 1872 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie efloreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	94	00	94	30
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	93	50	93	20
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	50	93	20
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	89	5	88	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	55	79	25
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej...	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ...)	153	—	152	—
„ „ „ „ ostęmpl. ...)				
„ „ „ „ z r. 1866. ..)	155	25	154	25
„ „ „ „ ostęmpl. ...)				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	77	25	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	290	—	283	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	107	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 46⅔
Od Likwidacyjnych kop. 70.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 58⅓
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 170⁵⁄₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 50 rs. 109 k. 20
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs 7 k. 31
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 22½ rs. 87 k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 35 rs. — k. —.
Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe 100 25.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 0.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 19. Wtorek. Warszawa, d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1873 r.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia,
(ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
34	Elektoral.	Linkert Kon.	Chora obł., mąż w szp., dz. małe.
10	Wiejska	Szurmińska F.	Chora chron., dzieci dr. 4 ro.
6	Smolna	Marja Ch....	Dzieci dr. 3-je matka niewid.
1	Garbarska	Ruszkoska Z.	Mąż w szpit. dzieci dr. 4 ro.
18	Solec	Swięcka An.	Mąż słabowity, dz. dr. 5-ro.
43	Elektoral.	Paulina Ko....	Chora, mąż bez pos. dz. mał. 6.
8	Kr.-Przed.	Walenty Czar.	Chory na such dz. dr. 4-ro.
98	Czerniak.	Bartosiewicz.	Mąż słabowity, dz. dr. 4-ro.
18	Mostowa	Glińska Teres	Lat 90, zdziecinniała.
42	Ogrodowa	Kipińska Mar.	Mąż nieobecny, niedołęż. ch.
7	Widok	Kowalska R.	Niewidoma.
15	Wolność	Kuczkier Kat	Wdowa bezwładna, lat. 90
2313a	Miła	Boruch Lesler	Lat 70, żona 75 chora.
20	St.-Miasto	Jaworski P.	Lat 73 chory obłożnie, żona też chora
24	Grzybow.	Zofja C....	Wdowa chora, dzieci dr. 3 je.

(Spóźnione).

— *Łomża, dnia 19 Stycznia 1873 roku.*— Trudne i przykre jest zadanie korespondenta, szczególniej z takiego prowincjonalnego miasta jakiem jest Łomża, która, pomimo że stoi w rzędzie miast gubernjalnych, nie odpowiada dziś jeszcze swemu przeznaczeniu i jedynie tylko przeważną liczbą mieszkańców wyróżnia się od miast powiatowych Łomżyńskiej gubernji. O postępie na drodze handlu i przemysłu nic powiedzieć nie można, dla tego też miasto pozostając prawie na jednej i też samej stopie, na jakiej znajdowało się do czasu przemianowania go z powiatowego na gubernjalne, nie posuwa się i nie wznosi jak inne miasta, z któremi, sądząc z urządzenia administracyjnego, współzawodniczyćby powinno.

Nic więc dziwnego, że bardzo rzadko w organach publicznych spotykamy korespondencje z Łomży. Życie bowiem zewnętrzne nie przedstawia tu żadnego przedmiotu, a i wewnętrzne, płynąc jednostajnie, nic godnego uwagi nie przedstawia, z czemby można było podzielić się z drugiemi miejscowościami.

W ogóle brak tu tych kwestji żywotnych, których podanie do wiadomości publicznej jest głównem zadaniem korespondenta.

Mamy tylko świetne projekta, lecz te pozostają najczęściej na lodzie.

W takim stanie rzeczy mimo woli i własnego przekonania, nic mi nie pozostaje, jak zastanowić się nad jednym tylko przedmiotem, który niejako rozrywa tę jednostajność naszego życia i zabawiając zmysły, daje pokarm duszy. Chcę tu słów kilka pomówić o sztuce dramatycznej.

W poprzednich swych korespondencjach wspominałem o urządzającym się teatrze miejskim, który z początkiem z. r. zupełnie wykończony został. W samej rzeczy nie powstydzimy się przed nikim urządzeniem jego, pełnem smaku, gustu i dogódności tak dla artystów jak i widzów. Mało miast naszych poszczycić się może podobnym przybytkiem sztuki, chociaż obszerność jego jest niewielka, gdyż zaledwie do 300 osób pomieścić może.

Mamy teatr, mamy i sztukę.

Od początku listopada upłynionego roku, gości u nas towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Teksla. Dyrektor ten, zachęcony dogodnością teatru i przyjęciem jakie mu okazała publiczność łomżyńska, w czasie pierwszej jego bytności w lecie, po powrocie swym z Suwałk, pozostał u nas na sezon zimowy.

O ile do dziś mogłem ocenić, towarzystwo p. Teksla składa się z dosyć wyborowych, jak na prowincję, zdolności scenicznych, z pomiędzy których wybitniej odznaczają się kompletnem wystudjowaniem ról i należytem oddaniem ich, z artystów: sam dyrektor, i pp: Carmantrant, niegdyś dyrektor, Kwieciński, Waliszewski, Holtzman, Skąpski, Prohazka i Ejnszporn; z artystek: panna Józefa Czapska, panie: Borkowska, Holtzman, Kwiecińska, i panny: Czesława Czapska i Turlińska. Z artystów głównie zwracamy uwagę na p. Waliszewskiego, który swoją grą i dobrą wymową sceniczną potrafił zjednać sobie publiczność, a przyjęcie jakiego doznał w roli adwokata Detournelle, w komedji Juljusza Sandeau „Helena de la Seigliére," ostatecznie utrwaliło o nim opinję zdolnego artysty.

Młody ten artysta mógłby nawet nie ostatnie zająć miejsce i na scenie warszawskiej.

Przytem i repertoar sztuk odznacza się starannym doborem i rekomenduje dyrektora, jako sumiennego artystę, bacznie śledzącego za postępem sztuki dramatycznej i dbającego nie tylko o własną materjalną korzyść, ale i o przyjemność publiczności, pomimo nawet tego, że wystawienie niektórych utworów, a między niemi i „Pięknej Heleny," nie mało pociągnęło za sobą kosztów.

Z tych więc względów z rzeczywistą przyjemnością przyklaskujemy powodzeniu goszczącego u nas towarzystwa dramatycznego, które swą wytrwałą pracą i usilnością sumiennie na takowe zasługuje. — *A. B.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia, iż Członek Komitetu Kassjer Towarzystwa W. Fukier załatwia czynności dotyczące Towarzystwa w mieszkaniu swem, przy ulicy Rynek Starego Miasta, Nr 46, na drugiem piętrze, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 9 do 11 z rana. (2—3)—452—

— **Maksymiljan Poznański**, Magister Prawa i Administracji, **Patron** przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, **przeniósł Kancellarję** od Nowego Roku z ulicy Niecałej **na ulicę Miodową**, do domu Wgo Brzezińskiego (dawniej Lipkau'a Nro 489*c* (15 nowy), wprost Sądu Appellacyjnego. (7—10) —6—

— Michał *Markiewicz*, Rejent Kancellarji Okręgu i miasta Warszawy, otworzył Kancellarję w dawnem swem mieszkaniu, przy placu Krasińskich, w pałacu W. Epstejn, pod Nrem 549*a*, na dole. (3—3)—445—

ZARZĄD STADA RZĄDOWEGO
Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że 11 (23) Lutego r. b. otwarte zostają następujące stacje Ogierów dla doprowadzania kiaczy:

I. **W gubernji Siedleckiej:**

1. Stacja centralna w osadzie **Janów.** Ogierów 10.

w tej liczbie:

a. Czystej krwi Angielskie.

Red-Eagle po Irish-Berdeatcher i od Ferst Reat po Melbourne. Cena **rs.** 25.
Ruslan, po Rifleman i od Diewki po Dżerydzie. Cena **rs.** 20.

b. Czystej krwi Arabskie.

Dżelfi, sprowadzony z Arabji w roku 1870. Cena rs.,25.
Bakczysaraj, urodzony w stadzie Limarewskiem po **Bakszyszu** i **od Kukuruzy.** Cena rs. 15.

UWAGA. Z powodu ograniczonej liczby klaczy prywatnych właścicieli, mogących być doprowadzonemi pod 4-ch wyżej wzmiankowanych ogierów, należy się wcześnie zapisywać.

2. W mieście powiatowem **Radzyniu**. Ogierów 6.
3. We wsi **Miastkowie** w powiecie Garwolińskim. Ogierów 5.

w tej liczbie:

Czystej krwi angielskiej **Rataplan** po Riflemanie i od **Herciay** po **Henriadzie.** Cena rs. 10.

II. **W gubernji Lubelskiej,**

4. W mieście gubernjalnem **Lublinie**. Ogierów 8.

w tej liczbie:

Czystej krwi arabskiej **Dżellabi**, ze stada króla Wirtembergskiego. Cena rs. 5.

5. We wsi **Michałowie**, w powiecie Zamojskim. Ogierów 4.

w tej liczbie:

Czystej krwi angielski **Cyd**, po Sahaam i od Rachel po **Mundig**. Cena rs. 10.
Czystej krwi arabski **Bagdadi**, ze stada Księcia Sanguszki. Cena rs. 5.

III. **W gubernji Radomskiej.**

6. W mieście gubernialnem **Radomiu**. Ogierów 6.

IV. **W gubernji Petrokowskiej.**

7. We wsi **Małej wsi**, w powiecie Rawskim; Ogierów 6.

w tej liczbie:

Arabskiej krwi **Hassan**, ze stada w Trakehnen. Cena rs. 8.

V. **W gubernji Kaliskiej.**

8. We wsi **Góra Bałdrzychowska**, w powiecie Łęczyckim. Ogierów 4.
9. W osadzie **Grzegorzew,** w powiecie Kolskim. Ogierów 4.

VI. **W gubernji Płockiej.**

10. We wsi **Zbójno.** w powiecie Rypińskim. Ogierów 8.
11. We wsi **Zielona,** w powiecie Mławskim. Ogierów 4.

w tej liczbie:

Czystej krwi arabskiej **Beduin** ze stada Króla Wirtembergskiego. Cena rs. 5.

VII. **W gubernji Łomżyńskiej.**

12.—W osadzie **Czyżów**; w powiecie Ostrowskim. Ogierów 6.

VIII. **W gubernji Suwalskiej.**

13. W osadzie **Ludwinów** w powiecie Kalwaryjskim. Ogierów 6.

IX. **W gubernji Warszawskiej.**

14. We wsi **Willanowie**, w powiecie Warszawskim. Ogierów 6.

w tej liczbie:

Czystej krwi angielskie:

Longdoun po Rattle od Subtility po Flatcatcher. Cena rs. 10.
Vautour po Van-Tromp od Szaszki po Kinżale. Cena rs. 5.

Rysacki rassowy

Lubiezny po Letunie 4-m i od Wzdornej po Warwarze 1-m. Cena rs. 10.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzwiach stajennych będzie wywieszony szczegółowy rodowód ogierów, z oznaczeniem ich taksy. Dozorcy stacyjni wydawać będą na dowód opłaconych pieniędzy i pokrycia klaczy świadectwa, które winny służyć następnie jako metryki dla mających urodzić się źrebiąt. Te świadectwa dają prawo doprowadzać klacz aż do czasu zupełnego odchowania: za pokrycie jednej i tej samej klaczy z tym samym ogierem choćby kilkakrotnie, oddzielna opłata pobieraną nie będzie.

W osadzie Janów, dnia 10 (22) Stycznia 1873 roku.

Zarządzający Zakładem, Jenerał-Major, **Ks. Meszczerski.**

(2 3) — 421 — Starszy Referent **Rościszewski.**

TOWARZYSTWO
OGÓLNYCH KORZYŚCI
Agentura dla rossyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie
Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy:

Ungra i Banarskingo, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Błaszkowskiego, Orgelbranda, ulica Krakowskie-Przedmieście.

PP. **Sennewalda, Merzbacha,** ulica Miodowa.
P. **Hesicka,** ulica Senatorska.
P. **Centnerszwera,** ulica Marszałkowska.
PP. **Klizingera,** Ś to-Krzyzka. **Blumenfelda, Planeta,** Nowy-Świat,
P. **Kowalskiego,** Podwal.

są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zakładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł:

Filozoficzno-duchowych, Chemji, Fizyki. Mechaniki; Botaniki, Mineralogji; Anatomji, Fizjologji, Medycyny; Geologji, Geognozji; Technologji i Rzemiosł; Matematyki; Ekonomji politycznej prawoznawstwa; Gospodarstwa i Przemysłu; Historji, Geografji; Językoznawstwa

w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.

Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydeń, lub jakiekolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamiejscy księgarze, pragnący wziąść książki w komis, winni są przedstawić poręczycieli. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą na listowne do Agentury odezwy, należy załączyć markę pocztową. (3 0) — 532 —

Potrzebna jest natychmiast

SKLEPOWA.

Wiadomość w piekarni przy ulicy Walicow Nr 3 nowy. —674— (1 3)

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów, uzdatnione i do nauki. Interessantki raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kur. Warsz. pod literami R. Z. —480— (3—3)

DYREKCJA
ŁAZIENEK AKCYJNYCH
NA NOWYM ZJEZDZIE.

Dyrekcja po objęciu zakładu kąpieli, zarządziła, aby takowy dla dogodności publiczności i w każdą niedzielę był otwierany, o czem w swoim czasie przez pisma publiczne było ogłoszone.

Gdy jednak Publiczność z tego udogodnienia tak mało korzysta, iż nie opłacają się nawet koszta puszczania w bieg tak wielkiego zakładu, przeto odtąd takowy jak dawniej w Niedziele nie będzie otwierany. 634 — (1—3)

Do sprzedania

SZOPY

za rs. 28, **Szlafrok** futrzany na popielicach, krojem surduta za rs. 25, **Obrazów** olejnych kilka, w cenie różnej i **Zegar** ścienny za rs. 2. Przy Nowym Świecie Nr domu 32, mieszkania 18, stróż wskaże. Tamże poszukuje się do nabycia **Obraz do ołtarza**, około łokci 3 wysokości, a 2 szerokości. 675— (1—3)

Futra mało używane.

Tamaki z pod całej dużej salopy, mogące być użyte na kołnierze i mufki, lisy syberyjskie, salopa czarna rypsowa podbita lisami, dwie salopki bronzowe kortowe, watowane po rs. 3, kaftanik czarny aksamitny za rs. 5. Nadto dzieło „Rolnik Polski“ Oczapowskiego, dwa tomy, do sprzedania, wprost pałacu komory, pod Nrem 1540 (42), przy ulicy Chmielnej, w podwórzu na prawo na 1 piętrze, Nr 4 mieszkania. —668— (1—3).

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

ZAKŁAD
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIK I SPÓŁKA
ulica Niecała Nr 2.

POLECA

Perspektywki teatralne, od rs. 3.
Termometry dokładne od kop. 50.
Filtry z węgla plastycznego wraz z opisem użycia, od kop. 40.
Rejscajgi w pudełkach dla uczącej się młodzieży, od kop. 60.
Globy ziemskie, od kop. 20.
Stereskopy z tuzinem widoków, od rs. 2 k. 70.

(1—6) — 663 —

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny nizkie- Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

RZĄDCA DOBR,

z dobremi świadectwami i z kaucją rs. 3,000 żądany jest, niemniej pożyczki od 3 ch do 6,000 rubli sreb. na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich w gub. Radomskiej. Wiadomość w domu przy rogu ulicy Dzikiej i Gęsiej Nr 26 nowy u Taubenhausa w oficynie, na 1 piętrze, 22 Nr mieszkania. - W Radomiu wiadomość u W. Rejenta Tirpitza. —479— (3 6)

Potrzebna jest zaraz

BONA NIEMKA,

z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci. Adres na rogu Karmelickiej i Nowolipie dom Reichmana Nr 7, do Kapitana Agapiejew. —580— (3—3)

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Litograficznego A. Dzwonkowskiego i Spółki. Miodowa Nr 482/6. —682— (1—1)

PANNY

podręczne do szycia bielizny, potrzebne są zaraz. Bliższa wiadomość na Nowym Świecie Nr 30 domu i mieszkania 30. —692— (1—1)

Jest do sprzedania za przystępną cenę

FUTRO MĘZKIE.

Wiadomość na ulicy Jasnej pod Nrem 3, dom pana Polczyckiego, w mieszkaniu pod Nrem 6 w oficynie. —672— (1—1)

FABRYKA KWIATÓW
Antoniny Szymkiewicz,

przy ulicy Niecałej pod Nrem 12, w dziedzińcu na pierwszym piątrze wprost bramy. Przysposobiła na obecną porę karnawałową, znaczny **wybór kwiatow**, tak do **ubrania głowy,** jako też i **sukien balowych** według najnowszych żurnali, z czem poleca się JW. Paniom.—Zamówienia na prowincję uskuteszania akuratnie i spiesznie, po cenach umiarkowanych. —568 (2 3)

Do sprzedania

DUŻY ZEGAR

angielski, antyk, oraz za trzecią część kosztu **Szuba Amerykańskich Niedzwiadków** i **Kareta** prawie nowa z pakami, mogąca przydać się na omnibus hotelowy. Ulica Bielańska Nr 12, u Rządcy domu, do godziny 9 rano i od 2 do 4 po południu —678— (1 3)

Do sprzedania MEBLE

mahoniowe, jesionowe i inne, czyli całe urządzenie małego domu, do 2-ch pokoi. przedpokoju i kuchni, z porządkami gospodarskiemi, oraz forsztowanie przenośne na zawiasach. Wszystko za nader przystępną cenę. Wiadomość: ulica Długa Nr 22, dom zwany Lasockie, w kantorze najmu powozów. Tamże wskażą mieszkanie **Osoby** w średnim wieku, b. obywatelki ziemskiej, wszechstronnie wykształconej, która pragnie się umieścić w charakterze zastąpienia **Matki** i gospodyni domu. —624— (1—3)

M A M K I

ze świeżym i młodym pokarmem, życzą sobie stosownego miejsca; wiadomość u Akuszerki Ilgner przy ulicy Długiej Nr 23 (586B), w oficynie na 1-em piętrze. Tamżą jest **Pokój** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób spodziewających się słabości, lub na dłoższy czas przed słabością, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (2—3) —549—

KRA[illegible]C MĘZKI

udoskonal[illegible] swoim rzemiośle, przyjmuj[illegible]e roboty, które jak najdokład[illegible]onywać zobowiązuje się. **F. Grochulski.** [illegible]ony Plac Nr 9. (3 3) — 472 —



Kapitały 12,000, 5,000 i 3,000 Rs., są do wypożyczenia zaraz na mały procent, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość pod Nr. 725, ulica Leszno, na 2 piętrze od frontu Nr 14 lokalu, rano do godziny 9-ej, w południe od 1 do 3-ej. —677— (1—1)

(Patrz Dodatek).

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 19

Dnia 4 Lutego *Wtorek.* *Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1873 roku.*

TANIE NUTY

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71)

otrzymała z Lipska **TANIE NUTY** wydania Petersa w zupełnym komplecie.

Wydanie to oprócz dzieł klassycznych zawiera wielki wybór wyjątków z oper, uwertur, pieśni ulotnych, ćwiczeń na fortepian na 2 ręce, na 4 ręce, ze skrzypcami, jak niemniej tria i kwartety.

Katalogi na żądanie przesyła bezpłatnie.

Przy zamówieniach z prowincji od rs. 5 kosztów przesyłki nie liczy. (6—10) —119—

KIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,

poleca nowo-wydany—pierwszy rocznik

Kalendarzyk na rok 1873

BAZAR-ALMANACH,

für Mode und Handarbeit, Belehrung und Unterhaltung.

Poświęcony w szczególności robotom Kobiecym; urozmaicony jest też wskazówkami wychowawczemi, powiastkami, poezjami, nutami do śpiewu i na fortepian i t. p. Wydanie ozdobione w tekscie starannie wykonanemi drzeworytami, zaleca się wewnętrzną i zewnętrzną wartością, zasługuje dla tego ze wszech względów na szczególną uwagę płci pięknej — Cena jednego egzemplarza kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 75.

—579— (2—3)

NOWE TAŃCE.

Nakładem Składu Nut Muzycznych
GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy), wyszły następujące nowe tańce i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie:

Eibl. Łup, Cup, Cup, Mazur kop. 22½.
Lewandowski. Wodewil Kontredanse kop. 30.
— Elegantka Polka, kop. 15.
— Walce Kotylionowe kop. 60.
— Na przekorę Mazur, kop. 15.
— Przybysz Mazur, kop. 15.
— Gucio Mazur, kop. 15.
— Hulaka Mazur, kop. 15.
— Iza Polka Mazurka, kop. 22½.
— Lucyna Polka Mazurka, kop. 22½.
— Świętoszka Polka, kop. 22½.
— Pieszczotka Polka, kop. 22½.
— Wspomnienie Sławoszewa, Mazur kop. 22½.

—550— (2—3)

Dzieło bardzo poszukiwane.
WYKŁAD PACIERZA,

Składu Apostolskiego, Przykazań Bożych, Kościelnych, Świętych Sakramentów, Kondycji do spowiedzi i dalszych przepisów religji Św., z zastosowaniem do życia praktycznego, napisany przez

X. Jana Narkiewicza, Kand. Św. Teolog.

2 tomy

Cena rsr. 2. Z przesyłką pocztą rrs. 2 kop. 20. Reszta pozostałych egzemplarzy, złożono

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

ulica Krakowskie-Przedmieście naprzeciw posągu Kopernika. (3-3) —145—

Księgarnia, Drukarnia, Giseria i Stereotypownia
S. ORGELBRANDA Synów,

przy ulicy Bednarskiej Nr 20,

ma honor donieść, że posiada na składzie gotowe wszelkie druki, przepisane przez Zarząd Akcyzy mianowicie: **dla gorzelni, browarów, fabryk cukru, tabacznych** i t. p. Druki te nabywać można na arkusze jak i na ryzy. —521— (3 3)

Komissja Specjalna przy Magistracie m. Warszawy.

Zapozywa Krystynę Konarską, Annę Stanek, Lewka Lindemana, Romana Pohoreckiego, Jadwigę Zdunin, Walerego Pągowskiego, Dorotę Florczak, Joska Rojał, Wolfa Jarmułowicza, Michała Biro, Romana Maliszewskiego, ażeby w ciągu dni **trzydziestu,** od niniejszego ogłoszenia osobiście lub sukcessorzy tychże osób w interesie własnym do Komissji przy Wydziale Administracyjnym urzędującej stawili się, w przeciwnym bowiem razie, jako utracający prawa swe, z którémi do byłego Sekwestratora Magistratu Ignacego Koskowskiego legitymowały się, uważani będą. —686— (1 3)

OGŁOSZENIE.

W Nowogeorgiewskim Zarządzie Fortecznym Inżenierskim 29 Stycznia 1873 roku, o godzinie 12 w południe, odbędzie się jednorazowa głośna licytacja na sprzedaż starych budynków do rozbiórki, znajdujących się w Fortecy Nowogeorgiewskiej, a mianowicie:

Blindaża drewnianego Nr V,
Piwnicy nieblindowanej Nr 210,
Piwnicy dwupiętrowej blindowanej Nr 213 i szopy drewnianej Nr 56, ocenionych na 127 rubli 50 kop.

Życzący uczestniczyć w licytacji, powinni uprzednio opatrzeć budynki sprzedawane, gdyż po zatwierdzeniu licytacji żadne reklamacje ani pretensje co do ich stanu uwzględnionemi nie będą.

Wadjum do uczestniczenia w licytacji, wymaga się w gotowiźnie 12 rubli 75 kop., które po ukończeniu licytacji powinno być dopełnione przez licytanta w stosunku 10% do summy licytacyjnej.

Deklaracje przez konkurentów powinny być złożone w Fortecznym Zarządzie Inżynierskim w dniu licytacji na stemplu wartości 20 kop. wraz z wadjum.

Warunki licytacyjne oglądać można w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Na oryginale w nieobecności Naczelnika Inżynierów, podpisał Pomocnik jego:

Jenerał-Major **Szpigiel.**

i stwierdził Referent **Charłampowicz.**

—660— (1—3)

Na żądanie Sukcessorów Rozalji Manasse, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, podaję do publicznej wiadomości, że

RUCHOMOŚCI

w spadku po Rozalji Manasse pozostałe, a mianowicie: meble, fortepian, garderoba, bielizna, pościel i rozmaite ruchomości domowe, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w domu pod Nrem 297/8 wprost Zamku. Licytacja rozpocznie się d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., o godzinie 11 zrana.

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1873 r.

Michał Przysiecki, Rejent.

—651— (1—1)

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia niniejszem, że prawo wspólnictwa **fabryki Magazynu obówia damskiego i mezkiego, pod firmą Korpaczewski, Bobrowski i Müller,** w Warszawie przy ulicy Rymarskiej istniejący, ustąpiłem W-mu **Bouffaltowi.** Prawa istnienia mej imiennej firmy, pozostanie tylko w ciągu b. m.; cały bieg interesów pod moją jeszcze firmą prowadzony, mnie obowiązywać przestanie i wszelkie upoważnienia z mej strony w interesach powyższej firmy czynione, stracą swą moc.

B. Korpaczewski.

—658— (1—1)

MY

ALEKSANDER II-gi,

CESARZ WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następującej osnowy:

obecni:
Umieniecki Prezes
Arnold Sędzia
Rodkiewicz Sędzia
(podpisano) Umieniecki Prezes
(podp.) W. Andrychiewicz Podpisarz.

Działo się na Sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 11 (23) Stycznia 1872 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Jana Steinmetz w dniu 9 (21) Stycznia r. b. uczynionego, względem wyznaczenia nowego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Jana Steinmetz dla wierzycieli jako to: Emilji Steinmetz, Anny Lefevr, Leona Mrokowskiego, Ludwika Scheurich, Wacława Wernickiego, Dawida Ruchweitz, Rafała Feinmesser, Jeszurina, Mikołaja Gutman, Jakóba Erlich, Jana Thon, Gladssterna, Dawida Rosenblum, Józefa Feder, Ottona Scheppe, Samuela Wolfowicz w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej niewiadomych z pobytu to jest Rosena, Ortweina, Gronasa, Horowitza, Jana Silberberg, Baranskiej, Radoszewskiego, Opieki, Schuch; Targońskiego, tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny jednomiesięczny poczynający się od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I Instancji wydanego wyroku, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(Podpisano): *Umieniecki* Prezes. W. *Andrychiewicz*, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby Wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność, tego Głównego Wyciągu Wyroku ze swym oryginałem na stemplu ceny kop. 15 spisanym, w Aktach Trybunału Handlowego znajdującym się świadczę.

W Warszawie, dnia 11 (23) Stycznia 1873 roku.

Podpisarz Trybunału Handlowego

(podpisano): W. *Andrychiewicz.*

W odwołaniu się do powyższego dla dogodności stron interessowanych celem zlikwidowania i sprawdzenia wierzytelności oznaczają się termina stałe na dnie 11, 18, 25 Lutego n. s. i 5 Marca n. s. r. b. o godzinie 5 i pół po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549.

Gustaw Żurkowski, Patron, Syndyk tymczasowy.

(1—1) —669—

DOBRA ŻELECHÓW,

w powiecie Garwolińskim gub. Siedleckiej położone, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację dnia 8 (20) lutego 1873 r. w Trybunale Cywilnym w Siedlcach. Dobra te, z miastem okręgowem Żelechów z trzech oddzielnych hypotek składające się, obejmują ogólnej przestrzeni diesiatyn 3,500 (włók 232), w tem lasów diesiatyn 1,800 (włók 120) ze starodrzewem sosnowym i dębowym, znakomitą wartość przedstawiającym, pięć folwarków dobrze zagospodarowanych i obsianych, z zabudowaniami w znacznej części murowanemi, dwie gorzelnie, browar piwny, młyny, domy i sklepy w mieście, pałac z oficynami murowany i obszerny, stawy, sadzawki, park i ogrody, dochody gotowe z propinacji, młynów, domów i t. p. wynoszą Rs. 6,700.

Licytacja Dóbr wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, w należytej potrzebie i porządku na gruncie znajdującemi się. Zacznie się od summy Rs. 200,000. Wiadomość bliższą powziąść można w mieście gub. Siedlcach, u Patrona Dzieszuka sprzedaż działową popierającego, albo w Warszawie, u współwłaściciela tychże Dóbr Jana Ordęgi. Ulica Marszałkowska Nr 49. —673— (1—3)

PRODUKCJA W MIENI.
ROK VII.

Udoskonalone mięszanki pastewne, do płodozmianu, zakładania łąk sztucznych i podsiewania naturalnych oraz **obsiewania skarp przy drogach żelaznych** w czystem ziarnie z dodaniem koniczyn w pochewce, sprzedaje po cenach: **Mięszankę Lit. A.** na ziemie średnie i dobre, korzec wagi funtów 52, rs 7. **Mięszankę B.** na piaski i ziemie lichsze, takiż korz. rs. 5. **Mieszankę C.** na ziemie niskie, wilgotne zimne, takiż korz. rs. 9.—Za worek kop. 50. **Siew** na morgę funtów 30. **Groch zielony Cukrowy i biały rychlik** korz. rs. 7 k. 50. **Tymoteusz** korz. rs. 12. **Koniczyna Czerwona** korz. rs. 40. **Łubin** korz. rs. 6. **Sporek Olbrzymi** korz. rs. 6. **Przewodnik rolniczy** kop. 55. Po nadesłaniu pocztą pieniędzy przez **Nowo-Mińsk w Mieni,** transporta natychmiast są wysyłane kolejami. Nadto odbywa się sprzedaż w **Warszawie** przy ulicy Długiej Nr 30, w domu Komissowym **hr. Ledóchowskiego** i w **Włocławku** u p. **M. Lewińskiego.** Na żądanie udziela się informacja; do odpowiedzi dołączać markę. Wszystkie mięszanki są z traw trwałych. Sieją się po nawozie 3 do 4-letnim.—Za świeżość nasion ręczę. **Jan Kotarski.**

—566 (1—3)

OSOBA

w średnim wieku, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do zarządu domu, zastąpienia dzieciom matki, lub na wyjazd zagranicę; posiada język francuzki. Interesowane osoby, raczą zostawić adres pod lit. G. R., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —691— (1—1)

Potrzebna jest na wieś

OSOBA

w wieku lat około 40, do zarządu gospodarstwem kobiecem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13, mieszkania 8, w godzinach od 3 do 6-ej. —681— (1—2)

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

oraz dwa garnitury **Mebli** używanych, po cenie umiarkowanej **sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 - Fr. Angerstein.** — 153 —

Z A K Ł A D

Djetetycznych środków pożywnych **L. Schroeder**, przy ulicy Trębackiej, Nr 11 nowy, Sklep ulica Bielańska i róg Senatorskiej

poleca Karmelki Piersiowe,

ze ślazu, lukrecji i anyżu, w opieczętowanych paczkach po kop. 5, w handlach zaś po kop. 6, które to pomiędzy licznemi domowemi środkami używanemi przeciw chrypce i kaszlom, za najprzedniejsze uznane zostały, ponieważ łatwo flegmę odwilżają i ulgę przynoszą.

Karmelki te sprzedają się we wszystkich sklepach stowarzyszenia „Merkury.“

(3—3) — 530

MAGAZYN DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO P. IDZKOWSKIEGO

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a łazienkami dawniej Ciemskich Nr 17 nowy.

Zaopatrzywszy się w znaczny transport drzewa Olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję **Sążeń kubiczny rzetelnej miary Rs. 8,** za odstawę dopłaca się rubel jeden do sążnia, odstawa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność może przekonać się na miejscu.

593 — (1 — 6)

FARBA DO WŁOSÓW JAPOŃSKA Z KANANGI

Przywraca włosom na głowie i na brodzie kolor naturalny.

RIGAUD et Ce
Zabrewetowany od kilku panujących dworów.



8, Ulica Vivienne
W PARYZU

Cecha fabryczna złożona

Ze wszystkich farb dotąd znanych wytwor ten działa z największą szybkością i doskonałością; w jednéj chwili przywraca włosom siwym na głowie i na brodzie kolor naturalny zachowując ich połysk i delikatność naturalną. Nieszkodliwa bynajmniéj, łatwego użycia ze sposobem użycia w polskim języku dołączonym do każdego flakonu z pomocą którego każda osoba może farbować włosy bez pomocy fryzyera.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich: Panów Pohoreckiego, Sulechowskiego i Aleks. Lipink, w Warszawie.

2 12) — 364 —

TRANSPORT

CYGAR HAMBURGSKICH

1.	Rapidez Regalia de la Reina	na Rs.	9
2.	Flor de Tabacos	„ „	8
3.	Carolina	„ „	8
4.	Flor de Sewillano	„ „	8
5.	Aquila de Oro	„ „	7
6.	Africana	„ „	7

za 100 sztuk.

pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk

nadszedł do Składu Hurtowego i Magazynów pomocniczych

J. ROSENBLUM

w Warszawie.

Panom Handlującym stosowny Rabat udziela się.

— 676 — (1 — 3)

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu- Nr 16 nowy Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO SYNA.

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, palisandrowych, mahoniowych, orzechowych, jesionowych i pod orzech, a mianowicie w Garnitury, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Szafy i Szafai mniejsze, Komody, Łóżka, Toalety, Stoliki do robót damskich, Biórka damskie i męzkie, Serwantki, Bibljoteczki, Umywalnie, Szafeczki do łóżek i Stoliki pod samowar z marmurowemi blatami i inne rozmaite, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Szeslągi, Sofy, Kozetki, Fotele, Napoleonki i t. p. Meble, które sprzedaję po umiarkowanych cenach. Tamże Garnitury rypsem kryte, do sprzedania. (2—6) — 467 —

VELOUTÉ DE LA PEAU

SAVON AU SUC DE LAITUE PINAUD.

Le meilleur Savon connu, remarquable par l'onctuosité de sa pâte et la finesse de son parfum

Preparé par **Ed. PINAUD** Parf: Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d Angleterre, 37 Bt. Strasburg **Paris**.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (2- 12) — 355 —

Majątek Ziemski.

Ktoby miał do sprzedania, około 300 dzies. (20 włók rozległości, nie dalej od kolei jak 4 mile—niech nadeśle anszlag pod adresem: W. G. w Warszawie, ulica Smolna Nr 11, mieszkania 9. —247— (3—3)

Ważna wiadomość!

Kto posiada kapitał od 3 do 4 tysięcy rubli i pragnie takowy umieścić na pewnej hypotece dóbr ziemskich, znajdzie spokojne i pewne utrzymanie dla siebie na wsi, w domu obywatelskim, obok procentu. Bliższa informacja u Seweryna Chmielewskiego Patrona, przy ulicy Długiej pod Nrem 37 nowym.

443— (2-3)

W Zakładzie **K. Czepielińskiej,** przy ulicy Święto Krzyzkiej Nr 27, przyjmuje się

KRAWIECCZYZNA,

tak do szycia jak i do krajania, tylko po cenach bardzo umiarkowanych, a dla członków Stowarzyszenia „Merkury“ z rabatem.

—158— (5-6)

WOLANT.

Ktoby miał Wolant lekki, mało używany, do sprzedania, zechce posłać swój adres do Szwajcara Hotelu Suskiego. —583— (3-3)

Pod Nrem 18/1674, przy ulicy Mokotowskiej, jest do sprzedania

KARETA,

na dwie osoby, fabryki moskiewskiej. Wiadomość u stróża. —578— (3-3)

Kozeta, dwa fotele i cztery krzesełka mahoniowe,

safianem pokryte, są do sprzedania w domu przy ulicy Widok Nr 3. Wiadomość u stróża. —598— (3--3)

AMERYKAN.

Ktoby miał Amerykan mało używany, lekki, do sprzedania, zechce posłać swój adres do Szwajcara Hotelu Saskiego. —584— (3—3)

Do sprzedania za **2,500** Rubli

M Ł Y N parowy,

systemu amerykańskiego, z dwoma francuzkiemi kamieniami. Wiadomość w Hotelu Polskim, ulica Długa, Szwajcar wskaże.

—434— (6-0)

Do sprzedania

P Ł A S Z C Z szopami podbity,

w dobrym stanie, za Rs. 50 Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 83, w oficynie na 1 piętrze, mieszkania Nr 6. —656— (1-1)

Do sprzedania

Meble orzechowe,

rypsem bronzowym kryte t. j. kanapa, stół przed kanapę, 2 fotele i 6 krzeseł. Ulica Leszno Nr 52, wejście z podwórza na lewo, na 2 piętrze.—Również są do sprzedania 2 łóżka orzechowe z materacami sprężynowemi i kilka sukien damskich. Ulica Żórawia Nr 26, mieszkania 7, w oficynie prawej na dole

—428— (2—3)

Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych z fortepianem, wszystko w dobrym stanie, za rs. 120. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 21, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 5. —546— (3-3)

KREDENS

dębowy, pięknego stylu, **Stół** na 12-ście osób i **Szeslong**; są do nabycia przy ulicy Chłodnej Nr 17. —690— (1—3)



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, z całym blatem, 4 szprejcami, fabryki Krall i Seidler, w zupełnie dobrym stanie. Twarda tuż za Grzybowem, Nr 6, lewa oficyna 1 sień na 2 piętrze, mieszkania Nr 19.

—669— (1 3)

Potrzebny jest

P O K O J

przy familji, z oddzielnym wejściem, suchy, ze stołem lub bez, z opałem i usługą, dla osoby wiekowej płci żeńskiej. Osoby mające takowy do odnajęcia, raczą złożyć adresa w Red. Kur. Warsz pod literą X.

—518— (3-3)

Jest do wynajęcia każdego czasu, do końca Kwietnia **Mieszkanie z meblami i Fortepianem,** na 1-em piętrze od frontu, składające się z pokoju sypialnego, salonu, o dwóch oknach, oraz pokoju dużego, w którym mieści się kuchenka (w razie potrzeby). Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 16 nowy, mieszkania 2. 666— (1—3)

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany z opałem, usługą, a na żądanie ze stołem, miesięcznie lub kwartalnie. Przy ulicy Królewskiej, domu Nr 3, mieszkania 8, na pierwszem piętrze od frontu.

—671— (1 2)

P O K O J

do wynajęcia z przedpokojem i kuchnią każdego czasu, ulica Bednarska Nr nowy 4. Wiadomość na pierwszem piętrze pod Nr. 27.

—655 (1—1)

MIESZKANIE,

złożone z salonu o 3-ch oknach od frontu, 3 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni spiżarni i alkierza, przytem góra i piwnica, w **każdym czasie do najęcia** przy ulicy Chłodnej Nr 17. 689— (1 3)

W domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 39 nowym, położonym między ulicami Warecką i Chmielną, z dniem 1 Lipca r. b. będą do najęcia różne

S K L E P Y,

urządzające się z wszelkim możliwym komfortem. Bliższa wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —462— (2 3)

Nagrody Rs. 3.

Dnia 2 b. m., między 5 a 6 rano, wracając z Resursy Obywatelskiej ulicami: Krakowskiem-Przedmieściem, Czystą, Saskim Placem, Mazowiecką, Erywańską i Marszałkowską, zgubiono **Beduinę** białą. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej do domu pod Nr 31 przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 17. —679— (1—1)

Na ulicy Granicznej lub na placu za Żelazną Bramą, stracony został

zwitek rysunków

przez cenzurę podpisanych i **Msza** napisana na Głos, również przez cenzurę podpisana.— Znalazca zechce złożyć do Red. Kur. Warsz., za nagrodą 2 rubli. —622— (2—3)

We Czwartek d. 30 b. m. wieczorem, zginął

Pies Wyżeł,

biały, centkowany, z czarnemi uszami i takąż łatą na boku. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Graniczną pod Nr 970 do stróża Feliksa, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. —621— (2-3)

W Niedzielę d. 2 b. m. i r., między godz. 2 a 3 po południu, przechodząc ulicami: Bielańską, Wierzbową, Niecałą do Ogrodu Saskiego, zgubiono

W A R K O C Z

długi jasno-blond; na krepinach spleciony, zawinięty w starą gazetę. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowego, do Zakładu Fryzjerskiego p. Teofila Szulca, przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, Nr 601b, 7 nowy, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. —649— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.